

Kołobrzeg, 15.11.2021 r.

Kochana Lucy!

Z utęsknieniem czekam na list od Ciebie, ale bezskutecznie... Domyślam się, czym to może być spowodowane. Pewnie znowu masz dużo pracy. Pamiętam, jak kiedyś pisałaś, że cały swój wolny czas spędzasz na plantacji. Dlaczego całe twoje dzieciństwo „kręci się” wokół bananów?

Lucy, bardzo mi przykro, że Twoje życie wypełnia ciężka praca. Wiem, że nie masz czasu dla siebie, ale dzięki temu Twoja rodzina ma zapewniony lepszy byt. Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że zmuszanie Cię do ciężkiej pracy jest łamaniem Twoich praw?

Szkoda, że nie mieszkasz w Polsce... Mogłabyś żyć tak, jak żyję ja. W naszym kraju dzieci mogą się uczyć i rozwijać. Ja codziennie chodzę do szkoły. Moja szkoła jest duża i nowoczesna. Mamy świetne warunki do rozwoju. Nauczyciele są mili, pomocni i wspierają nas na każdym kroku. W szkole mogę spotykać się z koleżankami i kolegami. Przerwy spędzamy na wspólnej zabawie.

Wiem, że nie jest Ci łatwo czytać o tym, jak ciekawe jest moje życie. Pewnie też chciałybyś żyć w takich warunkach. Tak bardzo chciałabym Ci pomóc i spowodować, żebyś Ty też mogła się uczyć. Wiem, że to teraz niemożliwe. Ja codziennie idę do szkoły, a Ty idziesz na plantację. Ja dźwigam plecak, a Ty dźwigasz ciężki kosz z bananami. Ja maluję pędzlem na papierze plantację bananów, a Ty w tym czasie na takiej plantacji ostrym nożem odcinasz kiście bananów. Jakie to życie jest niesprawiedliwe...

Kiedyś, dawno temu, w naszym kraju żył pewien człowiek, który był lekarzem i bardzo kochał dzieci. Nazywał się Janusz Korczak. Ten mądry człowiek powiedział, że każde dziecko ma prawo do nauki i zabawy. Pamiętaj, że Ty też masz do tego prawo!

Wczoraj po lekcjach bawiłam się z koleżankami w chowanego i myślałam wtedy o Tobie. Wyobrażałam sobie, że czasami, kiedy dorośli nie widzą, też bawisz się z innymi dziećmi w chowanego na plantacji. Biegacie między drzewkami bananowców i ukrywacie się pod wielkimi liśćmi. Mam nadzieję, że chociaż czasami pozwalasz sobie na taką przyjemność.

Lucy, teraz jesteś dzieckiem, ale kiedy już będziesz dorosła, przyjedziesz do mnie. Obiecuję, że pomogę Ci znaleźć w Polsce szkołę. W naszym kraju uczy się wielu obcokrajowców.

Już nie mogę się doczekać! Wyobrażam sobie nasze spotkania przy pysznym bananowym cieście. Jednak my użyjemy do przygotowania tego ciasta bananów z certyfikowanej plantacji, na której pracują tylko dorośli.

Całuję Cię mocno i czekam na list od Ciebie – napisany na liściu bananowca :)

Marta

